



7 grudnia w II Liceum Ogólnokształcącym w Łomży odbył się festiwal filmowy zwany Żubroffką. Jest to Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych organizowany od [2006](#) roku przez [Bi](#)

[ałostocki Ośrodek Kultury](#)

, służący popularyzacji kina niezależnego.

Pokaz rozpoczął się o godzinie 18.00. Nosił on nazwę „Zaufaj mi”. Przewodniczącą spotkania była Pani Zofia Jaroszuk. Mieliśmy okazję obejrzeć cztery bardzo ciekawe filmy.

Film pierwszy „Trzy rozmowy o życiu” przedstawia świat widziany oczyma matki i córki. Pokazał nam, jak ważna jest rozmowa oraz kompromis. Spójrzmy, ile czasu poświęcamy swoim bliskim, a ile swoim sprawom. Czas jest zbyt cenny, aby go marnować na egoistyczne drobnostki... jest go po prostu za mało. Film ten ukazał nam jeszcze jedną ważną sprawę, że o problemach należy rozmawiać, a nie unikać ich i udawać, że nic się nie dzieje. Czasem szczerą rozmową, dobre słowo jest tym, czego naprawdę potrzebujemy. Warto również dostrzec perspektywę drugiej osoby i spróbować zrozumieć to, co ona czuje. Właśnie tego uczy nas ten film.

„Piknik” to kolejny film który mieliśmy okazję zobaczyć. Opowiada on o spotkaniu ojca i syna. Ojciec znajduje się w więzieniu, nie wiemy dlaczego lecz z drugiej strony wcale nie musimy tego wiedzieć. Choć mają dla siebie tylko kilkanaście minut, wiedzą co jest najważniejsze. Najważniejszą wartością jaką pokazuje nam ten film jest bliskość, czyli to po prostu bycie ze sobą. Nie jest ważne, co robimy ważne, że robimy to razem. Jest to piękny film uczący relacji z bliską nam osobą. Pod koniec filmu kiedy nadchodzi czas pożegnania w oczach chłopca pojawiają się łzy. Prawdopodobnie nie rozumie on dlaczego zabierają mu ojca ale rozumie to co jest potrzebne. „Mój tata” to trudny film, który podejmował kwestię relacji międzyludzki z osobami, których nie znamy i czasami się ich boimy. Ostatni film nosił nazwę „Interior familia” . Był to bardzo groteskowy film. Można właściwie powiedzieć, że był to film przepelnięty najczarniejszą goryczą. Ukazał na prawdę, że na świecie są ludzie dla których życie innych, nawet najbliższych, nawet własnego dziecka nie przedstawia żadnej wartości. Człowiek to ktoś, a raczej w tym filmie coś co można znieważać upokorzyć sprzedać a nawet zabić. Życie jest najcenniejszym darem nie zapominajmy o tym.

Po obejrzeniu każdego filmu była krótka dyskusja na jego temat. Wszyscy byli ze sobą zgodni co do interpretacji. Z pewnością na wszystkich największe wrażenie zrobił ostatni film i właściwie nie ma się czemu dziwić. Pokaz skończył się około godziny 19.30. Myślę, że było to ciekawe doświadczenie, które pomoże nam zrozumieć współczesną, niszową kinematografię.

Darek Rzepnicki kl.IIIE